Wiesław Wenz

Apostazja i formalny akt wystąpienia z Kościoła : zasady postępowania w świetle norm kościelnych

Studia Salvatoriana Polonica 4, 129-151

2010

Artykuł został opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

MUZEUM HISTORII POLSKI

Ks. Wiesław Wenz

Apostazja i formalny akt wystąpienia z Kościoła. Zasady postępowania w świetle norm kościelnych

Wprowadzenie

Apostazja jako porzucenie wspólnoty Kościoła lub definitywne zerwanie ze wspólnotą aktualnie należy do tematów medialnych, obecnych w przekazach audycji telewizyjnych, w czasopismach, a w sposób najbardziej krzykliwy na forach internetowych. Już na początku należy wyraźnie rozróżnić fakt apostazji – odstępstwa od wspólnoty Kościoła, od aktu formalnego wystąpienia z Kościoła katolickiego. Może być tak, że katolik dopuszcza się przestępstwa apostazji, natomiast nie ma odwagi, by potwierdzić ten fakt i swoją postawę przez akt formalny o wystąpieniu z Kościoła katolickiego. Dlatego zdecydowanie należy odróżnić samo pojęcie i istotę dokonanego odstępstwa jako czynu apostaty, od samej już realizacji jego wystąpienia ze wspólnoty Kościoła katolickiego przez akt formalny[1]. Stąd konieczne jest odniesienie się do dyscypliny kanonicznej Kościoła i ukazanie istoty samego czynu apostazji, jak również skutków prawnych spowodowanych przez dokonanie wystąpienia z Kościoła przez ścisłe zrealizowanie elementów konstytutywnych samego aktu formalnego.

Ks. prof. dr hab. Wiesław Wenz – kierownik Katedry Prawa Kanonicznego i Prawa Wyznaniowego na Papieskim Wydziale Teologicznym we Wrocławiu; e-mail: wwenz@archidiecezja.wroc.pl.

[1] Por. J. Gręźlikowski, *Apostazja – konsekwencje prawno-duszpasterskie*, „Homo Dei" 79(2010) nr 1, s. 70.

I. Apostazja i inne formy odstępstwa od wiary i Kościoła

Apostazja – oprócz herezji i schizmy – należy do grupy tych przestępstw kanonicznych, jakie może popełnić katolik przeciwko religii i jedności Kościoła (por. kan. 1364 KPK). Zgodnie więc z dyscypliną Kościoła przestępstwa *apostazji*, a więc odstępstwa od wiary, dopuszcza się ta osoba ochrzczona w Kościele katolickim lub do niego przyjęta, która w sposób formalny całkowicie porzuca wiarę katolicką[2]. Może tego dokonać poprzez słowa, skierowanie pisma lub zewnętrzne zachowanie, którym potwierdza porzucenie Kościoła i wiary chrześcijańskiej, np. zapisanie się do innej wspólnoty, podjęcie w niej praktyk religijnych itp. Dlatego należy wskazać, że apostatami jeszcze nie są ci katolicy, którzy z różnych względów nie spełniają regularnie swoich obowiązków religijnych, a więc regularnie nie uczestniczą we mszy świętej niedzielnej lub świątecznej, lub nie przystępują do spowiedzi i Komunii świętej z racji trwałej przeszkody (np. żyją w nowym związku cywilnym lub w innej nieformalnej wspólnocie). Warunkiem koniecznym do zaistnienia apostazji jest fakt, aby członek Kościoła katolickiego w sposób formalny, świadomie i dobrowolnie (z własnej woli i we własnym imieniu) wyrzekł się wiary chrześcijańskiej. Stąd np. niezawinione porzucenie wiary (wskutek wychowania w środowisku ateistycznym: dziecko zostało ochrzczone, a następnie wychowywane przez rodziców ateizujących) nie jest postrzegane jako przestępstwo apostazji, a jego sprawca nie jest apostatą (por. kan. 751 KPK)[3]. Należy jednak uzupełnić, że prawodawca przewiduje nałożenie cenzury lub innej sprawiedliwej kary na rodziców lub osoby ich prawnie zastępujące, kiedy dopuszczają się przestępstwa oddania dzieci do chrztu lub na wychowanie w religii niekatolickiej (por. kan. 1366 KPK).

Dyscyplina kanoniczna rozróżnia trzy grupy apostatów: 1 – takich, którzy popełnili przestępstwo w sposób tajny. Również w takich okolicznościach na

---

[2] Por. J. Syryjczyk, *Ochrona wiary w kanonicznym prawie karnym*, w: *Między prawowiernością a swobodą poszukiwań teologicznych. Materiały ze spotkania wykładowców prawa kanonicznego (WSD Diecezji Radomskiej, Radom 6–7 listopada 2002 r.)*, red. A. Kaczor, Lublin 2003, s. 51-68; Z. Tracz, *Przynależność do Kościoła Katolickiego*, w: *25-lecie promulgacji Kodeksu Prawa Kanonicznego. Obowiązywanie i stosowanie w Polsce*, red. J. Krukowski, Z. Tracz, Łódź 2009, s. 201-225.

[3] Por. J. Syryjczyk, *Problem apostazji od wiary w projektach nowego prawa kościelnego*, „Prawo Kanoniczne" 25(1982) nr 3-4, s. 177-185; H. Schwendenwein, *Das neue Kirchenrecht. Gesamtdarstellung*, Graz 1984, s. 297-299; W. Wenz, *Kancelaria parafialna jako przestrzeń kościelnego posługiwania. Studium kanoniczno-pastoralne*, Wrocław 2008, s. 306-310.

katolika zostaje na mocy prawa nałożona sankcja karna; 2 – takich, którzy dopuścili się spektakularnego publicznego przestępstwa apostazji. I tutaj należy wyjaśnić, że ci katolicy nie tylko zaciągają ekskomunikę *latae sententiae*, lecz również na mocy samego prawa zostają pozbawieni urzędu kościelnego, jeżeli w chwili przestępstwa jego pełnienie było im powierzone (por. kan. 194 § 1, nr 2 KPK). Kościół stosuje ten środek prawny, aby chronić dobro publiczne wspólnoty eklezjalnej[4]. Natomiast jeżeli przestępstwo apostazji popełnili duchowni (diakoni, prezbiterzy), to wówczas biskup diecezjalny może wymierzyć im dodatkowo karę ekspiacyjną[5]; 3 – takich katolików, którzy dopuścili się publicznego przestępstwa apostazji i mimo kanonicznego upomnienia nadal tkwią w długotrwałym uporze. W tym przypadku przełożony kościelny może im dołączyć do zaciągniętej ekskomuniki inne kary, a duchownego można ukarać nawet dymisją ze stanu duchownego, zwłaszcza jeśli domaga się tego długotrwały upór lub wielkość zgorszenia (por. kan. 1364 § 1–2 KPK). Racją karania jest w tym przestępstwie niszczenie jedności wspólnoty kościelnej, celowe osłabianie wiary, jak również wywoływanie zgorszenia w miejscu działania.

Przestępstwo *herezji* popełnia ten katolik, który w sposób uporczywy zaprzecza uznanej prawdzie wiary, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką, albo uporczywie poddaje tę prawdę w wątpliwość (por. kan. 751 KPK). W tym przypadku jest rzeczą mało istotną, w jaki sposób taki czyn przestępczy jest dokonany: słowem, pismem, tajnie czy publicznie. Najistotniejszym dla zaistnienia przestępstwa jest fakt dostrzeżenia go przez inne osoby. Dlatego heretykiem nie jest ta osoba, która swoje zaprzeczenia i wątpliwości nosi wyłącznie w swoim wnętrzu, jak również ci, którzy urodzili się we wspólnotach niekatolickich i bez własnej winy nie uznają prawd wiary podawanych przez Magisterium Kościoła Katolickiego czy to w nauczaniu zwyczajnym, czy też w orzeczeniu uroczystym. Jeżeli chodzi o zakres karania przestępcy to jest on taki sam, jak przy przestępstwie apostazji[6].

---

[4] Por. R. Sobański, *Komentarz do kanonu 194*, w: J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu Prawa Kanonicznego*, t. I, księga I: *Normy ogólne*, Poznań 2003, s. 283-284.

[5] Może to być kara na stałe lub czasowa i dotyczyć: zakazu lub nakazu przebywania na określonym miejscu lub terytorium, pozbawienia władzy, urzędu, zadania, prawa, przywileju, uprawnienia, łaski, tytułu, odznaczenia nawet czysto honorowego, zakazu korzystania z powyższych łask i nominacji. Por. kan. 1336 § 1, 1–3 KPK.

[6] Por. P.V. Pinto, *Commento al Codice di Diritto Canonico [Studium Romanae Rotae – Corpus Iuris Canonici I]*, Libreria Editrice Vaticana 2001, s. 477.

Natomiast przestępstwo *schizmy* oznacza, że katolik definitywnie odmawia uznania zwierzchnictwa kościelnego, jakie przysługuje Biskupowi Rzymskiemu, lub gdy katolik odmawia utrzymywania wspólnoty z członkami Kościoła katolickiego, którzy uznają to zwierzchnictwo (por. kan. 751 KPK)[7]. Nie zaciąga kary ekskomuniki *latae sententiae* za przestępstwo schizmy ten katolik, który okazuje tylko akt samego nieposłuszeństwa wobec osoby papieża, jako uznanego zwierzchnika Kościoła katolickiego, czy kiedy dokonuje zerwania więzi wspólnoty z jakąś grupą katolików. Należy stwierdzić, że akt odmowy uznania zwierzchnictwa lub wspólnoty musi zostać zakwalifikowany jako czyn uporczywy, a więc świadomie popełniony i dobrowolnie (z własnej woli), mający na celu definitywne zerwanie więzi jedności z papieżem lub integralną wspólnotą Kościoła katolickiego. Zakres karania schizmatyka jako kanonicznego przestępcy jest taki sam, jak przy przestępstwie apostazji i herezji (por. kan. 1364 § 1–2 KPK)[8].

II. Ważne ustalenia w okolicznościach stwierdzenia apostazji

Przytoczona powyżej dyscyplina teologiczno-kanoniczna odnośnie do aktualnej pozycji kanonicznej katolików, którzy popełnili przestępstwo apostazji lub inne przestępstwa, wymierzone przeciwko jedności Kościoła katolickiego, każe raz jeszcze w sposób klarowny przywołać podstawowe wskazania z zakresu dyscypliny Kościoła. Otóż:

– Należy zachować istotną różnicę zachodzącą pomiędzy formalnym aktem wystąpienia z Kościoła a samym popełnieniem przestępstwa apostazji, herezji czy schizmy. W sposób klarowny z nauczania kościelnego wynika, że każdy formalny akt wystąpienia z Kościoła katolickiego jest przestępstwem apostazji lub herezji, lub schizmy, ale nie każda apostazja, herezja lub schizma jest równocześnie formalnym aktem wystąpienia z Kościoła;

– Zgodnie kan. 751 KPK apostazja to całkowite porzucenie wiary chrześcijańskiej, dokonane przez ochrzczonego i zarazem członka Kościoła katolickiego. Powstaje nie tylko przez odrzucenie wszystkich prawd wiary chrześcijańskiej, ale także przez zaprzeczenie prawdom fundamentalnym dla chrześcijaństwa;

---

[7] Por. E. Tejero, *Komentarz do kanonu 751*, w: *Comentario exegético al Código de Derecho Canónico*, t. III/1, Pamplona 2002, s. 59-61.

[8] Por. H. Schwendenwein, *Das neue Kirchenrecht*, s. 464.

– Zgodnie z kan. 751 KPK herezja to uporczywe, po przyjęciu chrztu, zaprzeczanie prawdzie chrześcijańskiej, w którą należy wierzyć wiarą boską i katolicką, albo uporczywe poddawanie jej w wątpliwość. Osoba nie musi negować integralnej całości Objawienia Bożego (co spotykamy u apostaty). Heretyka cechuje świadomość i wolność w podejmowaniu działania przeciwko Kościołowi i Urzędowi Nauczycielskiemu. Wynika z tego, że między herezją a apostazją nie ma praktycznie żadnej różnicy jakościowej, natomiast może zachodzić istotna różnica ilościowa[9];

– Zgodnie z kan. 751 KPK schizma stanowi uporczywą odmowę uznania przez katolika zwierzchnictwa Biskupa Rzymskiego lub trwania w integralnej wspólnocie z członkami Kościoła katolickiego, którzy uznają zwierzchnictwo Biskupa Rzymskiego. Schizmę konstytuuje tylko takie nieposłuszeństwo katolika, które rzeczywiście neguje prymat Biskupa Rzymu lub dotyczy spraw związanych z zachowaniem jedności Kościoła. Schizmy nie powoduje zwykłe nieposłuszeństwo nakazom papieża. Nieposłuszeństwo katolika nie może dotyczyć dziedziny istotnych prawd wiary, bowiem w przeciwnym przypadku stanowiłoby przestępstwo herezji. Przestępstwo schizmy musi być popełnione z ciężką winą moralną oraz w stanie kwalifikowanej uporczywości sprawcy. Należy dodać, że katolik, który równocześnie nie posiada woli kanonicznej zależności od Biskupa Rzymu i neguje istotną dla wiary katolickiej prawdę wiary, popełnia jednocześnie przestępstwo schizmy i herezji[10];

– Podczas kanonicznego badania narzeczonych należy pamiętać, że osób ochrzczonych w Kościele katolickim, bądź do niego przyjętych po ważnym chrzcie w innej wspólnocie chrześcijańskiej, a które aktualnie należąc do Kościoła katolickiego, uważają się za niepraktykujące, nie należy uznawać arbitralnie za katolików apostatów. Może się to dokonać dopiero wtedy, gdy wyrażają lub uzewnętrzniają swoją wolę zerwania więzi wiary, sakramentów, wspólnoty eklezjalnej bądź jedności z Biskupem Rzymu, a więc zwierzchnictwa. Jeśli takiego aktu nie uczyniły, to należy takie osoby traktować jak katolików, którzy się pogubili w życiu lub poważnie zaniedbali w praktykowaniu wiary. Nie można takich osób traktować również jako nupturientów, którzy formalnym aktem wystąpili z Kościoła katolickiego. Ich postawę można bardziej scharakteryzować jako indyferentną religijnie, lecz to nie stanowi jeszcze istoty przestępstwa apostazji, które katolik może popełnić. Natomiast inną

[9] Por. J. Syryjczyk, *Problem apostazji*, s. 177-185.

[10] Por. tenże, *Kanoniczne prawo karne*, Warszawa 2003, s. 19-33; E. Tejero, *Komentarz do kanonu 751*, s. 59-61.

klasyfikację należy stosować wobec osób aktualnie deklarujących się jako niewierzące i bez integralnej tożsamości eklezjalnej, w odróżnieniu od niepraktykujących i religijnie zaniedbanych, bowiem ich zdeklarowane działanie nosi znamiona uporczywości oraz odznacza się poważną i świadomą winą moralną, co raczej wskazuje na popełnienie przestępstwa apostazji[11]. Należy zatem pamiętać, że osoba ważnie ochrzczona, a później świadomie zdeklarowana jako niewierząca, to zupełnie inna pozycja kanoniczna niż aktualny stan osoby tylko niepraktykującej.

Powyższe rozróżnienie i ustalenia są konieczne, aby w sposób właściwy i z duszpasterskim pożytkiem odnieść się do zagadnienia wystąpienia z Kościoła przez dokonanie procedury formalnego aktu, który został wiarygodnie zinterpretowany przez stosowny dokument Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych z 13 marca 2006 r. Już wstępnie należy zauważyć, że formalny akt wystąpienia z Kościoła katolickiego posiada określoną formę, opisaną przez promulgowane normy prawne, które ściśle odróżniają go od dostrzegalnego we wspólnocie i zarazem notorycznego odejścia od wiary. Takiego działania nie da się ukryć przed wspólnotą. Należy także dodać, że popełnienie apostazji, herezji, schizmy, czy też formalne wystąpienie z Kościoła nie przekreśla i nie powoduje definitywnej utraty charakteru sakramentu, jaki wyciska w ontologicznym porządku chrzest, bierzmowanie i sakrament święceń[12]. Tak więc osoba, w świetle przepisów Kościoła katolickiego, nadal być powinna traktowana jako członek katolickiej wspólnoty, nawet gdyby wstąpiła do innej wspólnoty religijnej, z tym jednak, że jej aktualna pozycja kanoniczna we wspólnocie Kościoła została obciążona zaciągniętymi karami kościelnymi[13].

III. Formalny akt wystąpienia z Kościoła katolickiego

Prawodawca kościelny w promulgowanym 25 stycznia 1983 r. Kodeksie Prawa Kanonicznego, szczególnie w kilku kanonach poświęconych małżeństwu, użył terminu *formalny akt odłączenia się od Kościoła*[14], w innym znacze-

[11] Por. tamże.

[12] Por. J. Syryjczyk, *Kara ekskomuniki a pełna wspólnota kościelna według Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 roku*, „Prawo Kanoniczne" 33(1990) nr 3-4, s. 173-196.

[13] Por. kan. 11 KPK; R. Sobański, *Ustawy kościelne*, w: J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu prawa kanonicznego*, t. I, Poznań 2003, s. 60-62.

[14] Por. kan. 1086 § 1, 1117, 1124 KPK.

niu niż *notoryczne porzucenie wiary katolickiej*[15] oraz zdecydowanie odmienne od *apostazji*, *herezji*, *schizmy*[16]. Okazało się, że nawet w gronie biskupów diecezjalnych, jak również kanonistów teoretyków i praktyków aplikujących normy prawne, pojawiły się wątpliwości interpretacyjne, w jaki sposób merytorycznie należy właściwie rozumieć *actus formalis defectionis ab Ecclesia catholica*[17]. Problem ten ostatecznie podjęła przywołana już wyżej Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych w liście okólnym z 13 marca 2006 r. Dokument ten wydany przez Stolicę Apostolską posiada wartość autentycznej interpretacji tekstu prawnego, jednakże z trudem trafił do świadomości polskich duszpasterzy, co miało swoje przełożenie na stan wątpliwości, zwłaszcza w zakresie poprawnej aplikacji norm z zakresu prawa małżeńskiego[18].

Dlatego celem pewnego uporządkowania i jasności w stosowaniu prawa należy wyraźnie wskazać na elementy konstytutywne, a więc konieczne dla zaistnienia formalnego aktu wystąpienia z Kościoła katolickiego, zwłaszcza na płaszczyźnie prawnych relacji występującego katolika ze wspólnotą Kościoła.

Na tę formę prawną dokonania aktu wystąpienia z Kościoła katolickiego składa się kilka istotnych elementów, o których poniżej. Należy już teraz dobitnie stwierdzić, że niezachowanie istotnego elementu z przepisanej formy uczyni sam *akt formalnego wystąpienia z Kościoła* nieskutecznym, co nie będzie oznaczać, że osoba go dokonująca jest wolna od kary kościelnej, a mianowicie ekskomuniki *latae sententiae*[19]. Bowiem, jak wyżej wskazano, popełnienie przestępstwa apostazji, herezji i schizmy zostało skutecznie obwarowane w prawie kodeksowym ściśle określoną sankcją, a więc karą ekskomuniki[20]. Dokonanie aktu formalnego wystąpienia z Kościoła katolickiego powoduje zaciągnięcie

---

[15] Por. kan. 1071 § 1, nr 4 KPK.

[16] Por. kan. 751 KPK.

[17] Por. T. Rozkrut, *Warunki formalnego wystąpienia z Kościoła Katolickiego w perspektywie zawarcia małżeństwa kanonicznego*, w: *Przebóstwiać to, co ludzkie. Księga pamiątkowa ku czci Księdza Biskupa Władysława Bobowskiego*, red. S. Sojka, J. Stala, Tarnów 2007, s. 399-407.

[18] Por. Jan Paweł II, Konstytucja apostolska *Pastor bonus* (28 czerwca 1988 r.), art. 155, w: *Ustrój hierarchiczny Kościoła. Wybór źródeł*, oprac. M. Sitarz, W. Kacprzyk, Lublin 2006, s. 217-257; Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Komunikat z dnia 13 marca 2006 r. (Prot. N. 10279/2006)*, „Miesięcznik Diecezji Włocławskiej – Kronika" 89(2006) nr 4, s. 231-233.

[19] Por. J. Syryjczyk, *Wymiar kar „latae sententiae" w świetle przepisów Kodeksu prawa kanonicznego z 1983 roku*, „Prawo Kanoniczne" 28(1985) nr 3-4, s. 41-63; F. Bączkowicz, *Prawo kanoniczne. Podręcznik dla duchowieństwa*, t. III, Opole 1958, s. 478-492.

[20] Por. kan. 1364 KPK.

kary ekskomuniki[21], jak również powoduje zaistnienie innych konsekwencji prawnych, o których Prawodawca rozstrzygnął w kanonach: 1086, 1117, 1124 KPK. Należy stwierdzić, że dokonanie aktu formalnego wystąpienia z Kościoła katolickiego jest poważniejszym wydarzeniem, aniżeli popełnienie samego przestępstwa apostazji, herezji czy też schizmy. Dotychczas powyższe normy prawa kodeksowego w zakresie zaistniałych konsekwencji i skutecznego nałożenia na delikwenta kary ekskomuniki zwalniały daną osobę z obowiązku zachowania formy kanonicznej przy zawarciu małżeństwa z niekatolikiem. Natomiast aktualnie, stosując się do norm Motu Proprio *Omnium in mentem*, takiego zwolnienia z obowiązku zachowania formy kanonicznej przy zawieraniu małżeństwa nie należy stosować[22].

IV. Konieczne elementy do zaistnienia aktu formalnego

Jednym z motywów dla zainteresowania się Kościoła, aby dokładnie i ściśle określić specyfikę elementów koniecznych do zaistnienia formalnego aktu wystąpienia wiernego ze wspólnoty eklezjalnej stały się skutki postrzeganej rzeczywistości w tym zakresie. Zaobserwowano, że dotychczas składane w parafiach deklaracje o wystąpieniu z Kościoła katolickiego w różnych diecezjach naszej ojczyzny, bądź przesyłane pocztą, drogą mailową są sporządzane na jednakowych formularzach i *noszą znamiona zorganizowanej akcji*. Dlatego jednym z tematów poruszanych podczas zebrania plenarnego Episkopatu Polski w Warszawie było określenie ujednoliconych zasad i kryteriów występowania z Kościoła katolickiego. W tym zakresie sekretarz generalny Episkopatu, bp Stanisław Budzik stwierdził, że na terenie kilku diecezji w Polsce znane są przypadki przysyłania aktów wystąpień z Kościoła na gotowych i jednakowych formularzach. W tym zakresie również ważnym problemem jest aktualna sytuacja Polaków pracujących w Niemczech, gdzie obowiązuje podatek kościelny. Niektórzy Polacy, chcąc zaoszczędzić zarobione pieniądze, dokonują deklaracji o wystąpieniu z Kościoła katolickiego i potwierdzenie złożenia takich deklaracji zostaje przesłane do Polski, a następnie odnotowane w księdze ochrzczonych. Rodzi się pytanie, jak traktować deklaracje złożone w Niemczech: czy są to faktycznie autentyczne

[21] Por. J. Syryjczyk, *Apostazja od wiary w świetle przepisów kanonicznego prawa karnego*, Warszawa 1984, s. 156-202.

[22] Por. R. Sobański, *Diakoni i apostaci*, „Tygodnik Powszechny" nr 2, 10 stycznia 2010, s. 19.

wystąpienia z Kościoła, i jak wobec takich deklaracji powinni zachowywać się polscy biskupi i proboszczowie. Dlatego czymś koniecznym było odniesienie się do Komunikatu Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych i wypracowanie przez Radę Prawną Episkopatu Polski dokumentu pozwalającego na jednolite postępowanie we wszystkich diecezjach w Polsce, zgodne z prawem i stanowiskiem Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych. Taki dokument pozwoli jasno odróżnić chwilowe, koniunkturalne deklaracje od tego, co prawo kanoniczne określa jako świadome i dobrowolne wyłączenie się ze społeczności wiernych. Problem apostazji na życzenie zainteresowanego, a niezwiązanej z kościelną karą za notoryczne i publicznie manifestowane odejście od wiary, to nowe zjawisko w historii Kościoła. Dlatego też nie było dotychczas jednoznacznej praktyki co do związanej z tym procedury. W związku z tym od dłuższego czasu liczni biskupi, wikariusze sądowi i inne osoby działające na obszarze prawa kanonicznego, przedstawiali Papieskiej Radzie wątpliwości i prośby o wyjaśnienia w związku z tak zwanym *actus formalis defectionis ab Ecclesia catholica*.

W odpowiedzi na powyższe wątpliwości Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych wydała 13 marca 2006 r. specjalny komunikat jednoznacznie określający zarówno warunki, jak i procedurę postępowania. Watykańscy kanoniści podkreślili przede wszystkim, „że sakramentalna więź przynależności do Ciała Chrystusa, którym jest Kościół, zważywszy na charakter sakramentalny chrztu, jest trwałą więzią ontologiczną i nie zostaje umniejszona z powodu jakiegokolwiek aktu lub faktu odstąpienia”[23]. Taki akt musi urzeczywistnić się poprzez: wewnętrzną decyzję odstąpienia od Kościoła katolickiego, wykonanie i zewnętrzną manifestację tej decyzji oraz przyjęcie do wiadomości tej decyzji wiernego przez kompetentną władzę kościelną. Musi również być dokonany przez prawnie zdolną do tego osobę, w sposób osobisty, świadomy i wolny. Jak podkreśla dokument, wymagane jest także, aby akt został ujawniony przez zainteresowanego w formie pisemnej kompetentnej władzy Kościoła katolickiego: własnemu ordynariuszowi lub proboszczowi, który jedynie jest kompetentny, by stwierdzić, czy zaistniał akt woli u składającego taką deklarację[24]. Podczas realizacji kolejnych elementów konstytuujących akt formalnego odejścia od Kościoła katolickiego należy pamiętać, że akt aby był ważnym, musi spełniać konkretne warunki, jak również petent, dokonujący takiego działania, musi być do tego odpowiednio usposobiony. Stąd prawodawca ściśle

[23] Por. Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych, *Komunikat z dnia 13 marca 2006 r.*, s. 231-233.

[24] Por. tamże.

określił warunki ważności aktu prawnego: „wymaga się, aby był on dokonany przez osobę zdolną do tego oraz by były w nim zawarte wszystkie istotne elementy konstytutywne i zostały wypełnione formalności oraz warunki wymagane przez prawo do ważności aktu" (kan. 124 §1 KPK).

Z deklaracji Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych wynika, że prawdziwy akt formalny wystąpienia z Kościoła katolickiego jest możliwy, zarówno na gruncie prawno-administracyjnego działania, jak i w wymiarze duchowym. Aby jednak apostazja wewnętrzna mogła stać się prawdziwym *actus formalis defectionis ab Ecclesia*, musi urzeczywistnić się poprzez pozytywny akt woli, a mianowicie: wewnętrzną decyzję odstąpienia od Kościoła, wykonanie jej i zewnętrzną osobistą manifestację tej decyzji, jak również przyjęcie do wiadomości tej decyzji przez kompetentną władzę kościelną, a więc biskupa diecezjalnego lub proboszcza. Musi się to dokonać w formie pisemnej, złożonej deklaracji przed kompetentną władzą kościelną. Zaniedbanie jakiejkolwiek części tej procedury powoduje nieważność formalnego aktu wystąpienia z Kościoła. Formalność takiego aktu jest bardzo istotna, dlatego powinna zostać potwierdzona urzędowo przez dokonanie adnotacji o tym akcie, co ma następnie powodować skutki prawne, o których mówią poszczególne normy kodeksowe. Odnosi się to między innymi do kwestii ważności małżeństwa zawieranego przez apostatę (por. kan. 1086 § 1, 1117, 1124 KPK), jak również nabycia uprawnienia do asystowania przy zawieraniu małżeństwa przez osoby, które formalnym aktem wystąpiły z Kościoła (por. kan. 1071 § 1, p. 4 i § 2 KPK). Wszystkie zatem czynności są istotne, dlatego poniżej odniosę się dokładnie do procedury koniecznej dla ważności i skutecznej obowiązywalności aktu formalnego wystąpienia z Kościoła katolickiego.

Zanim tego dokonam, chcę jeszcze wskazać, że Rada Prawna Konferencji Episkopatu Polski przygotowała już instrukcję jednakowego postępowania we wszystkich diecezjach w sprawie deklaracji o wystąpieniu z Kościoła. Instrukcja ta jest zgodna ze stanowiskiem Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych w tej sprawie, opublikowanym 13 marca 2006 r. W związku z komunikatem Papieskiej Rady w niektórych diecezjach już wcześniej powstały odpowiednie instrukcje. Według informacji skierowanej przez kurię krakowską do duchownych diecezji, akt apostazji powinien zostać sformułowany na piśmie i przedstawiony proboszczowi osobiście, w obecności dwóch świadków, najlepiej rodziców lub rodziców chrzestnych. Proboszcz zaś dokonuje stosownej adnotacji w księdze chrztów lub przesyła zawiadomienie do parafii chrztu danej osoby. O adnotacji należy też zawiadomić Kurię Metropolitalną. Proboszcz może też wydać zainteresowanemu zaświadczenie o wystąpieniu z Kościoła katolickiego,

choć nie ma takiego ścisłego obowiązku. Krakowska praktyka przypomina[25], że mimo formalnego wystąpienia z Kościoła, sakrament chrztu jest nieodwracalny i nadal tworzy nienaruszalną więź danej osoby z Chrystusem. Chrzest jest też faktem historycznym, dlatego też wykreślenie aktu z księgi chrztu nie jest możliwe. Ustawa o ochronie danych osobowych z 29 sierpnia 1997 r. nie ma w tym przypadku zastosowania ze względu na postanowienia konkordatu. Instrukcja zwraca uwagę na obowiązki duszpasterza wobec osób, które pragną odejść od Kościoła – powinno się podjąć wysiłek odwiedzenia takiej osoby od powziętego zamiaru, należy jednak w rozmowie okazać prawdziwą duszpasterską troskę i miłość, zamiast grozić konsekwencjami[26].

Wiele kontrowersji wzbudzała natomiast kwestia rozróżnienia między autentyczną wolą wiernego o zerwaniu wspólnoty wiary a czysto zewnętrzną jego deklaracją dokonania odejścia czasowego, np. z przyczyn finansowych, jak to może mieć miejsce w sytuacji, gdy z przynależnością kościelno-wyznaniową wiązał się obowiązek płacenia kościelnego podatku. Takie rozwiązania prawne występują np. w Niemczech czy Austrii. Instrukcja krakowska, interpretując dokument Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, podkreślała, że akt wystąpienia z Kościoła jest skuteczny tylko wówczas, gdy deklaracji zewnętrznej towarzyszy wewnętrzne przekonanie i wola zerwania kościelnej wspólnoty wiary, sakramentów i władzy pasterskiej. Oznacza to, że rezygnacja wynikająca wyłącznie z osobistej chęci uniknięcia płacenia podatków nie zawsze musi oznaczać wolę wystąpienia z Kościoła katolickiego w sensie kanonicznym. Dlatego przyjęto zasadę, która w podobnym brzmieniu znalazła się w Instrukcji Episkopatu Polski z 27 września 2008 r.[27], iż kiedy do parafii wpłynie zaświadczenie z urzędu świeckiego o czyimś wystąpieniu z Kościoła, to proboszcz nie powinien odnotowywać tego faktu w księdze ochrzczonych. Zawiadomienie należy jednak zachować w aktach parafialnych, a przy okazji osobistej rozmowy z osobą, której sprawa dotyczy, podjąć z powagą tę sprawę i ostatecznie ją rozstrzygnąć[28].

---

[25] Por. W. Wenz, *Kancelaria parafialna jako przestrzeń kościelnego posługiwania. Studium kanoniczno-pastoralne*, s. 309.

[26] Por. tamże, s. 306-310.

[27] Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Zasady postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła Katolickiego*, *Białystok 27 września 2008 r.*, *345. Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski*, „Kielecki Przegląd Diecezjalny" 84(2008) nr 5, s. 472-476.

[28] Por. Konferencja Episkopatu Polski, *Zasady postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła Katolickiego*, nr 16, w: W. Wenz, *Kancelaria parafialna jako przestrzeń kościelnego posługiwania. Propozycje pism i formularzy*, Wrocław 2008, s. 103.

Powyższe rozumienie komunikatu Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych nie pokrywało się z interpretacją i stanowiskiem, które w czerwcu 2006 r. przedstawił Przewodniczący Konferencji Biskupów Niemiec, kard. Karl Lehmann w rozmowie z niemiecką agencją KNA w Bonn. Kardynał zaznaczył wówczas, że oświadczenie o wystąpieniu z Kościoła złożone przed władzami państwowymi oznacza publiczny akt zerwania z Kościołem katolickim, co pociąga za sobą karę ekskomuniki *latae sententiae*. Powyższe stwierdzenie wpłynęło na fakt, że biskupi polscy w czasie 341. plenarnego zebrania zajęli się wstępnie tym tematem, inspirowanym również przez przesyłane z Niemiec dokumenty o zaniechaniu płacenia podatku kościelnego przez Polaków pracujących w Niemczech oraz przypadki przesyłania do parafii w Polsce jednakowych formularzy związanych z faktem wystąpienia wiernych z Kościoła katolickiego na terenie Niemiec.

V. Zasady postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła

Konferencja Episkopatu Polski 27 września 2008 r., w czasie 345. Zebrania Plenarnego w Białymstoku wydała *Zasady postępowania w sprawie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła Katolickiego*, aby praktycznie ujednolicić w Polsce korzystanie ze wskazań Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych. Instrukcja jest zapewne dziełem Rady Prawnej Episkopatu Polski. Oprócz norm prawnych zawiera również istotne wskazania teologiczne i pastoralne celem integrowania środowisk parafialnych.

Konferencja Episkopatu Polski już na początku *Zasad postępowania* uświadamia istotę zobowiązań wiernego, który przez chrzest został wszczepiony we wspólnotę Kościoła, co potwierdza na zawsze niezniszczalny charakter tego wydarzenia (por. kan. 96; 849 KPK; KKK nr 1213), jak również zobowiązanie do trwania w jedności z Kościołem i zachowywania z nim wspólnoty (por. kan. 209 § 1 KPK), polegającej na zachowaniu więzi wyznania wiary, sakramentów i zwierzchnictwa kościelnego, jako widzialnych więzów komunii eklezjalnej (*Zasady postępowania*, nr 1–2). Istotne jest również odniesienie się Episkopatu do norm Kodeksu z 1983 r. dotyczących czynności prawnych oraz wytycznych Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych zawartych w liście okólnym z 13 marca 2006 r., stanowiących podstawowe źródło prawne dla warunków, jakie muszą być spełnione przy finalizowaniu formalnego aktu

wystąpienia z Kościoła katolickiego[29]. Episkopat wskazał na wielość zagadnień towarzyszących podjęciu i finalizacji formalnego aktu wystąpienia z Kościoła, dlatego należy okazać szczególną uwagę, aby niczego istotnego nie pominąć, zwłaszcza w duszpasterskim posługiwaniu. Gdyby jednak doszło do pominięcia jakiegoś istotnego elementu, koniecznego do skuteczności aktu prawnego – jakim na pewno jest formalny akt wystąpienia z Kościoła – to taki akt będzie nieważny (por. kan. 10 KPK). Niespełnienie bowiem wymaganego do skuteczności warunku może doprowadzić do niepotrzebnych scysji, zwłaszcza kiedy wierny zrywający wspólnotę z Kościołem katolickim o tym się dowiaduje, że jego czynność prawna nie przyniosła zamierzonego rezultatu z powodu przeoczenia proboszcza lub delegowanego wikariusza.

Zasady postępowania Konferencji Episkopatu Polski zawierają 22 punkty. Jednakże dla praktycznego poznania ich bogatej treści, jak również dla przejrzystego opisu czynności prawnych, koniecznych dla zachowania ważności aktu prawnego, jakim jest *formalny akt wystąpienia z Kościoła Katolickiego*, wskażę na czynności poprzedzające przyjęcie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła; czynności bezpośrednio związane z aktem formalnym; jak również czynności konieczne do wykonania po odebraniu aktu formalnego o wystąpieniu z Kościoła. Jak wskazałem wyżej, pominięcie którejś z istotnych czynności może spowodować nieważność aktu prawnego. W tej prezentacji korzystam z opracowania ks. dra Tomasza Jakubiaka, notariusza w Metropolitalnej Kurii Warszawskiej. Jest to jego autorska propozycja[30].

1. Czynności poprzedzające przyjęcie formalnego aktu wystąpienia z Kościoła

1) *Stwierdzenie kompetencji proboszcza do przyjęcia formalnego aktu wystąpienia z Kościoła.* Zgodnie z dokumentem Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych z 13 marca 2006 r., akt może zostać przyjęty jedynie przez własnego ordynariusza albo proboszcza. *Zasady postępowania* KEP precyzują, że kompetencje posiada proboszcz miejsca zamieszkania wiernego: *stałego lub tymczasowego*.

[29] Por. kan. 124–128 KPK; R. Sobański, *Czynności prawne*, w: J. Krukowski, R. Sobański, *Komentarz do Kodeksu*, s. 201-212; T. Pawluk, *Prawo kanoniczne według Kodeksu Jana Pawła II*, t. I: *Zagadnienia wstępne i normy ogólne*, Olsztyn 2002, s. 264-266.

[30] Por. T. Jakubiak, *Istotne elementy konstytutywne formalnego aktu wystąpienia z Kościoła oraz czynności związane z jego przyjęciem*, „Ateneum Kapłańskie" t. 156, 601(2009) z. 3, s. 321-330. Posiłkowałem się wersją elektroniczną, którą otrzymałem bezpośrednio od Autora tego opracowania, ze zgodą na wykorzystanie merytoryczne.

Sprawa dotyczy miejsca zameldowania, o ile jest ono tożsame z miejscem zamieszkania (por. kan. 100, 102 KPK). Normy wyraźnie stwierdzają, że chodzi o proboszcza, a nie o wikariusza parafialnego. Aby wikariusz mógł ważnie przyjąć taki akt, musi uprzednio uzyskać delegację do ogółu spraw albo do jednego określonego przypadku od ordynariusza albo proboszcza. Delegowanie tej władzy przypomina delegowanie upoważnienia do błogosławienia związków małżeńskich (por. kan. 137 KPK).

2) *Zdobycie pewności prawnej, co do zdolności prawnej wiernego przez sprawdzenie dowodu tożsamości*. Należy sprawdzić tożsamość osoby podejmującej formalny akt odstępstwa, czy dokonuje tego osobiście, czy jest osobą pełnoletnią i zdolną do czynności prawnych (por. kan. 98 § 1 KPK).

3) *Przeprowadzenie rozmowy duszpasterskiej*. *Zasady postępowania* KEP w nr. 8 zobowiązują, aby ta rozmowa była osobista, pełna troski duszpasterskiej, w której należy poznać motywy decyzji wiernego. Należy podjąć wysiłki, by odwieść od tego zamiaru.

a) Rozmowy takie nie należą do najłatwiejszych. Często osoba jest już zdecydowana na odejście i posiada wolę formalnego wystąpienia z Kościoła, jest czasem negatywnie nastawiona do duchownych. Trzeba wykazać się niezwykłym taktem, by nie sprowokować sprzeczki. Rozmowa proboszcza z wiernym powinna być bez świadków, ponieważ być może oni wywierają presję lub mają wpływ na aktualną decyzję petenta. W rozmowie proboszcz powinien upewnić się co do prawdziwych intencji osoby chcącej formalnego aktu wystąpienia z Kościoła – czy zewnętrzna manifestacja decyzji odpowiada rzeczywistej woli. Treścią aktu woli powinno być zerwanie więzi: wiary, sakramentów, wspólnoty czy też zwierzchnictwa władzy. W rozmowie z wiernym, który podpisał akt przed urzędnikiem w Niemczech, trzeba wyjaśnić, że mimo tego iż akt dokonany przed urzędnikiem stanu cywilnego zgodnie z przepisami prawa kanonicznego nie jest uznawany za formalny akt wystąpienia z Kościoła, to jednak zgodnie z normą zawartą w kan. 124 § 2 KPK, domniemywa się popełnienie przestępstwa apostazji, schizmy bądź herezji, obwarowanego sankcją karną ekskomuniki, przez tego, kto zewnętrznie manifestuje wolę zerwania wspólnoty z Kościołem. Domniemanie takie może zostać obalone przez przeciwdowód, o czym pośrednio wspominają *Zasady postępowania* KEP w nr. 15–17. Takim przeciwdowodem może być dalsze praktykowanie wiary przez osobę składającą oświadczenie woli zerwania wspólnoty z Kościołem wobec urzędnika państwowego. Po odbyciu rozmowy proboszcz powinien roztropnie pozostawić wiernemu czas na przemyślenie decyzji, wyznaczając inny termin na zakomunikowanie woli formalnego wystąpienia z Kościoła. Termin

ten nie powinien być zbyt długi, aby duszpasterz nie spotkał się z zarzutem nieszanowania wolności osoby do wyboru własnej drogi życiowej. W przypadku gdyby proboszcz stwierdził, że odłożenie terminu przyjęcia formalnego wystąpienia z Kocioła nie ma sensu, a decyzja o wystąpieniu z Kościoła jest dostatecznie przemyślana, może tego samego dnia przyjąć oświadczenie woli wiernego, przy obecności dwóch świadków – pełnoletnich, gotowych do okazania dowodów tożsamości.

b) W ramach rozmowy duszpasterskiej proboszcz musi poinformować wiernego o kanonicznych skutkach karnych, czyli zaciągnięciu kary ekskomuniki *latae sententiae* i o konsekwencjach, jakie niesie ona ze sobą. Kan. 1331 § 1 KPK wymienia tu następujące skutki kanoniczne: niemożność sprawowania i przyjmowania sakramentów oraz sprawowania sakramentaliów; zakaz jakiegokolwiek udziału w posługiwaniu przy sprawowaniu Ofiary eucharystycznej lub w jakichkolwiek obrzędach kultu; zakaz wykonywania aktów rządzenia, sprawowania kościelnych urzędów lub posług albo jakiegokolwiek zadania (m.in.: zakaz sprawowania funkcji chrzestnego[31], świadka bierzmowania, świadka zawarcia małżeństwa; zakaz przynależności do publicznych stowarzyszeń, ruchów i organizacji kościelnych oraz katolickich itp.) Ekskomunikowany pozbawiony jest także prawa do pogrzebu kościelnego[32]. Niepowiadomienie o ekskomunice i jej konsekwencjach może skutkować brakiem koniecznej świadomości apostaty, wymaganej do zaciągnięcia ekskomuniki. Może się stać tak, że osoba formalnie występująca z Kościoła nie zaciągnie ekskomuniki wskutek ignorancji niezawinionej, spowodowanej zaniedbaniem duchownego przyjmującego akt formalnego wystąpienia z Kościoła[33].

c) Należy wyjaśnić, że akt formalnego wystąpienia nie jest tożsamy z wykreśleniem z metrykalnej księgi ochrzczonych. *Zasady postępowania* KEP w nr. 11 jasno mówią, iż chrzest jest wydarzeniem, którego nie można wymazać z historii życia człowieka. Również ustawa o ochronie danych osobowych nie ma tutaj zastosowania, bowiem dane kościelne są niezbędne do wykonywania własnych zadań Kościoła.

4) *Warto wyjaśnić wiernemu, że osoba, która wystąpiła z Kościoła Katolickiego nie podlega przepisom o formie kanonicznej wymaganej do ważności małżeństwa w przypadku ślubu z niekatolikiem*. Na przykład ślub wiernego ze stroną nieka-

[31] Ekskomunikowany nie może być także świadkiem chrztu.

[32] Por. kan. 1331 i 1364 § 1 KPK; Konferencja Episkopatu Polski, *Zasady postępowania*, p. 9.

[33] Por. kan. 1324 § 1, nr 9 KPK.

tolicką zawarty w urzędzie stanu cywilnego lub według przepisów wspólnoty religijnej może z dużym prawdopodobieństwem być albo sakramentalny, albo naturalny. W takich przypadkach przy stwierdzaniu stanu wolnego rozwiedzionego wiernego, który wcześniej dokonał aktu formalnego, sprawę należy przedstawić właściwemu ordynariuszowi[34]. Gdyby ten wierny chciał jednak zawrzeć związek ze stroną katolicką, to forma kanoniczna wymagana jest do ważności, ściśle ze względu na stronę katolicką (por. kan. 1071 § 1 nr 4, 1124 KPK).

2. Czynności bezpośrednio związane z aktem formalnego wystąpienia z Kościoła

1) *Zbadanie dokumentów tożsamości osoby deklarującej wolę formalnego wystąpienia z Kościoła oraz dwóch świadków*. *Zasady postępowania* KEP zalecają, aby jednym ze świadków był rodzic lub chrzestny wiernego, ale należy zaznaczyć, że mogą też być nimi inne osoby pełnoletnie. Bycie świadkiem takiego czynu nie wiąże się z żadnymi sankcjami karnymi. W przypadku rodziców i chrzestnych można jednak przypuszczać, że nie wypełnili oni należycie obowiązku właściwego wychowania dziecka, jaki na nich spoczął z racji rodzicielstwa bądź chrztu.

2) *Zweryfikowanie aktu wystąpienia z Kościoła pod względem jego formy i koniecznej treści*. Dlatego należy dokładnie sprawdzić:

a) Czy zawiera dane personalne osoby wyrażającej wolę formalnego wystąpienia z Kościoła oraz świadków (zgodne z dokumentami państwowymi)? Na dokumencie potwierdzającym akt formalnego wystąpienia powinien znajdować się adres zamieszkania wiernego, co umożliwi ordynariuszowi miejsca przekonanie się o właściwości i kompetencjach prawnych duchownego przyjmującego akt formalny.

b) Czy zawiera wyraźną wolę wiernego co do wystąpienia z Kościoła?

c) Czy wierny wskazał na motywy tego czynu? Jest to potrzebne do stwierdzenia, że osobie wyrażającej wolę formalnego wystąpienia z Kościoła chodzi faktycznie o zerwanie wspólnoty wiary bądź jedności, a nie tylko i wyłącznie o jakieś względy zewnętrzne. Wiedza o motywach występowania z Kościoła pozwala proboszczowi przeprowadzić bardziej skuteczną i rzeczową rozmowę,

[34] Por. kan. 1117 KPK; A. Stankiewicz, *Instrukcja*, w: A. Dzięga, M. Greszata, W. Kiwior, T. Rozkrut, H. Stawniak, R. Sztychmiler, W. Wenz, A. Stankiewicz, *Komentarz do Instrukcji procesowej „Dignitas connubii"*, Sandomierz 2007, s. 28-31.

mającą na celu skłonienie wiernego do powtórnego i bardziej odpowiedzialnego przemyślenia decyzji.

d) Czy zawiera informacje o aktualnej świadomości wiernego decydującego się na formalny akt wystąpienia z Kościoła, również co do prawnych konsekwencji czynu? Może się okazać przydatne w sytuacji, gdy rodzina zmarłego wiernego, który wystąpił z Kościoła, zechce później dla niego pogrzebu katolickiego. Stan aktualnej świadomości jest konieczny, aby móc stwierdzić fakt zaciągnięcia ekskomuniki (por. kan. 1184–1185, 1324 § 1, nr 9 KPK).

e) Czy zawiera informację co do wolności podjętej decyzji? Czy osoba nie działa pod wpływem przymusu bądź bojaźni? Nie podlega karze ekskomuniki ten, kto w chwili przekroczenia ustawy działał pod wpływem przymusu fizycznego (por. kan. 1323, n. 3 KPK). Również akt formalnego wystąpienia z Kościoła dokonany na skutek zewnętrznego przymusu przez osobę, która nie mogła się jemu oprzeć, należy uznać za niedokonany (por. kan. 125 § 1 KPK). Nieco inaczej sytuacja się przedstawia w przypadku bojaźni. Akt prawny dokonany pod wpływem ciężkiej, niesprawiedliwej bojaźni, jest ważny. Może on zostać jednak rozwiązany wyrokiem sędziego na wniosek strony poszkodowanej, spadkobierców prawnych, bądź z urzędu (por. kan. 125 § 2 KPK). Osoba, która działała przymuszona ciężką bojaźnią, chociażby tylko względną, nie podlega karze ekskomuniki *latae sententiae* (por. kan. 1324 § 1, n. 5; 1324 § 3 KPK).

f) Czy zawiera dane o dacie i parafii chrztu? Do aktu formalnego wystąpienia z Kościoła należy dołączyć metrykę chrztu. W przypadku rozbieżności danych na metryce i w dokumentach państwowych należy przeprowadzić wpierw normalną procedurę tzw. *zmiany danych w aktach metrykalnych*. Proboszczowie nie powinni odmawiać metryk chrztu pełnoletnim osobom deklarującym wolę wystąpienia z Kościoła. Brak tych danych uniemożliwia dokonanie stosownej adnotacji w księdze chrztów.

g) Proboszcz musi uwzględnić poczytalność apostaty. Jak zauważa R. Sobański, zdolność do czynności prawnych obejmuje opartą na rozumie i woli zdolność do działań świadomych i wolnych (*persona capax actus humani* – wymóg prawa naturalnego)[35]. Dlatego akt dokonany pod wpływem środków odurzających lub przez chorego psychicznie może być nieważny[36].

---

[35] Por. R. Sobański, *Czynności prawne*, s. 203-204.

[36] O zaciągnięciu kary *latae sententiae* przez osoby nieposiadające lub mające ograniczone używania rozumu albo działające pod wpływem wzburzenia uczuciowego. Por. kan. 1323 nr 6, 1324 § 1, nr 1-3, 1324 § 3 KPK.

h) Wierny i świadkowie składają czytelne podpisy wobec proboszcza na dokumencie potwierdzającym wolę formalnego wystąpienia z Kościoła. Akt formalnego wystąpienia z Kościoła musi zawierać wszystkie wymienione elementy. Należy zaznaczyć, że gotowe formularze umieszczone na różnych stronach internetowych nie zawierają ich, a co za tym idzie nie mogą stanowić dokumentu potwierdzającego wolę formalnego wystąpienia z Kościoła Katolickiego. Formalny akt wystąpienia przesłany pocztą lub przez pocztę elektroniczną jest prawnie nieskuteczny. Z dużym prawdopodobieństwem można uważać jednak taką osobę za apostatę, heretyka bądź schizmatyka, o czym była wcześniej mowa, jeśli mamy pewność co do autentyczności wiadomości.

3) *Po sprawdzeniu, czy wszystkie warunki niezbędne do skuteczności aktu formalnego wystąpienia („poprzedzające" i „bezpośrednie") zostały dopełnione, proboszcz potwierdza dokument swoim podpisem, pieczęcią parafialną i umieszcza na nim datę*. W przypadku gdyby formalny akt wystąpienia z Kościoła przyjmowany był przez innego kapłana niż proboszcza, duchowny przy swoim podpisie powinien zaznaczyć, że działał na podstawie delegacji od proboszcza bądź ordynariusza. Ta notatka powinna dopomóc ordynariuszowi w weryfikacji skuteczności prawnej formalnego aktu wystąpienia z Kościoła.

Należy pamiętać, że niespełnienie któregokolwiek z warunków koniecznych do skuteczności aktu formalnego wystąpienia z Kościoła katolickiego jest przyczyną nieważności samego aktu prawnego[37]. Stąd akt w przypadku błędu proboszcza lub jego niesumienności w sporządzaniu go może okazać się nieskutecznym. Takich sytuacji w posłudze parafialnej i w relacjach nie tylko prawnych należy unikać.

3. Czynności po odebraniu aktu formalnego wystąpienia z Kościoła

1) Proboszcz przesyła natychmiast uwierzytelnioną kopię aktu do ordynariusza miejsca listem poleconym lub dostarcza go osobiście. Oryginał aktu formalnego pozostawia w specjalnym zbiorze zatytułowanym: *Akty formalnego wystąpienia z Kościoła katolickiego*. W przypadku gdyby chrzest wiernego miał miejsce w parafii proboszcza przyjmującego akt formalnego wystąpienia, to wtedy proboszcz czeka na dyspozycję urzędową ordynariusza miejsca. Nie zaleca się dokonywania wpisów o formalnym wystąpieniu z Kościoła katolickiego w księgach chrzcielnych bez odpowiedniej decyzji właściwego ordynariusza.

[37] Por. kan. 124 KPK.

2) Po sprawdzeniu przez ordynariusza miejsca, czy akt formalnego wystąpienia jest skuteczny pod względem prawnym, proboszcz miejsca chrztu zostaje zobowiązany przez swojego ordynariusza do dokonania stosownej adnotacji w unikacie i duplikacie księgi chrzcielnej.

3) Gdyby wierny po dokonaniu aktu formalnego żądał dokumentu potwierdzającego fakt wystąpienia z Kościoła, parafia chrztu powinna wydać metrykę chrztu ze stosowną adnotacją, ale dopiero wtedy, gdy ordynariusz miejsca nakaże ją umieścić w księgach chrzcielnych. Do tego czasu nie wydaje się żadnych potwierdzeń. *Zasady postępowania* KEP polecają, że świadectwo chrztu z odpowiednią adnotacją jest jedynym dokumentem potwierdzającym formalny akt wystąpienia z Kościoła katolickiego (nr 15).

Natomiast w przypadku wątpliwości prawnej bądź niejasności przyjęcie oświadczenia woli o formalnym wystąpieniu z Kościoła należy odłożyć do czasu skonsultowania się z ordynariuszem miejsca, powiadamiając przy tym zainteresowanego wiernego, iż termin przyjęcia oświadczenia trzeba odłożyć ze względu na okoliczności, które zgodnie z wypowiedzią Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych uczyniłyby akt formalnego wystąpienia z Kościoła nieskutecznym. Oczywiście takich sytuacji należy unikać, aby nie zaostrzać napięcia związanego z apostazją, tym bardziej że wiele osób decydujących się na ten krok jest już i tak negatywnie nastawionych do duchownych.

Należy także dopowiedzieć, że przewidziano również procedurę związaną z przyjęciem ekskomunikowanego oraz osób, które formalnym aktem wystąpiły z Kościoła do pełnej wspólnoty z Kościołem katolickim. Zostały one opisane w *Zasadach postępowania* KEP w nr. 18–20. Stąd przyjmując wiernego po dokonanym akcie formalnym do pełnej wspólnoty z Kościołem, należy uwzględnić, czy po formalnym akcie wystąpienia z Kościoła nie zawierał jakiegokolwiek związku małżeńskiego: cywilnego bądź religijnego. Zainteresowany dokonuje przygotowania pod kierunkiem swego proboszcza, który kieruje do biskupa pełną informację o wiernym, zwłaszcza o zakresie zaciągniętych kar kościelnych, ustaleniu jego pozycji kanonicznej, stanu wolnego (por. nr. 18–20). Powracający powinien złożyć wyznanie wiary.

VI. Skutki aktu formalnego po wydaniu motu proprio *Omnium in mentem*

W Watykanie 15 grudnia 2009 r. ogłoszono motu proprio Benedykta XVI *Omnium in mentem*, którego celem było dostosowanie treści pięciu kanonów

Kodeksu Prawa Kanonicznego z 1983 r., dotyczących diakonatu oraz skutków formalnego odłączenia się od Kościoła.

Z treści kanonów 1086 § 1, 1117 i 1124 usunięto wyrażenie: *actus formalis defectionis ab Ecclesia Catholica*. Zdaniem przewodniczącego Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, abpa Francesco Coccopalmerio, ten zabieg prawodawcy dotyczy w istocie wyrażenia, nienależącego ściśle do tradycji kanonicznej, w którym rozumiano ustanowienie wyjątku od ogólnej zasady ustanowionej przez kanon 11 Kodeksu Prawa Kanonicznego, dotyczący mocy wiążącej ustaw kościelnych. Motywem do takiego działania prawodawcy było to, że doświadczenia ostatnich lat pokazały, że to nowe prawo przyniosło niemało problemów duszpasterskich. Najpierw pojawiła się trudność w praktyce, w pojedynczych przypadkach, owego formalnego aktu odłączenia się od Kościoła, zarówno co do jego teologicznej istoty, jak i co do samego aspektu kanonicznego. Przysporzyło to również wiele problemów zarówno w działaniu duszpasterskim, jak i w praktyce sądów kościelnych. Wydawało się, że z nowego prawa rodziła się – przynajmniej pośrednio – pewna łatwość lub nawet zachęta do apostazji w tych miejscach, gdzie katolicy są nieliczni, lub w których obowiązują prawa małżeńskie niesprawiedliwe, które stwarzają dyskryminację pomiędzy mieszkańcami z motywów religijnych. Ponadto nowe prawo utrudniało powrót tych ochrzczonych, którzy bardzo chcieli zawrzeć nowe małżeństwo kanoniczne, po upadku pierwszego. Wiele z tych małżeństw stawało się w rzeczywistości dla Kościoła małżeństwami ukrytymi[38].

Pewną jasność co do konsekwencji takiej decyzji Benedykta XVI wprowadza wyjaśnienie R. Sobańskiego, który odniósł się do wprowadzonej zmiany: usunięcia odniesienia do aktu formalnego odłączenia się od Kościoła z kanonów podających wymagania niezbędne do ważności małżeństwa: 1086 § 1[39], 1117[40], 1124[41]. Należy wskazać, że w świetle dawnego prawa kościelnego takie

[38] Por. M. Frukacz, *Zmiany w Kodeksie Prawa Kanonicznego*, „Niedziela" nr 1, 3 stycznia 2010, s. 6; R. Sobański, *Diakoni i apostaci*, s. 19.

[39] Nieważne jest małżeństwo między dwiema osobami, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub do niego była przyjęta (i nie odłączyła się od niego formalnym aktem), a druga jest nieochrzczona.

[40] Określona wyżej forma powinna być zachowana, jeśli przynajmniej jedna ze stron zawierających małżeństwo została ochrzczona w Kościele katolickim lub została do niego przyjęta i (nie odstąpiła od niego formalnym aktem), z zachowaniem przepisów kan. 1127 § 2.

[41] Małżeństwo między dwiema osobami ochrzczonymi, z których jedna została ochrzczona w Kościele katolickim lub po chrzcie została do niego przyjęta i (formalnym

małżeństwa były po prostu nieważne. Niemniej Kościół respektuje przyrodzone prawo każdej osoby do zawarcia małżeństwa, wynikające z prawa naturalnego, wyprzedzającego w porządku rzeczy przepisy stanowione przez człowieka, a nawet dotyczące kanonicznej formy zawierania małżeństwa czy też przeszkody różnej religii. Kanoniści, przygotowując Kodeks z 1983 r., chcieli również ten fakt uwzględnić w przypadku katolików, którzy formalnym aktem odstąpili od Kościoła. Samo odstępstwo jest czynem nagannym, ale uznano ważność tych małżeństw, choć z oczywistych względów te osoby nie zachowały formy kanonicznej, co dla samych odstępców miało pewnie niewielkie znaczenie. Do Kodeksu, obok istniejących pojęć: apostazja, herezja i schizma, włączono pojęcie: *formalnego aktu odłączenia się od Kościoła*. Pojawiła się potrzeba jasnego określenia samego aktu formalnego, jego skutków itp. To stało się dopiero niedawno, kiedy Papieska Rada ds. Tekstów Prawnych wydała swój komunikat w tej sprawie 13 marca 2006 r.[42]

Zamieszanie w interpretacji skutków formalnego aktu odstąpienia od Kościoła katolickiego zrodziło się na kanwie istotnie różnych porządków prawno-kanonicznych w zakresie prawa partykularnego. Dlatego Episkopat Niemiec nie przyjął ustaleń Instrukcji Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych, która precyzowała sam akt apostazji, a zwłaszcza elementy konstytutywne dla zaistnienia aktu formalnego odejścia od Kościoła katolickiego, co było w opozycji do prawa niemieckiego. Na to zgodził się ówczesny przewodniczący Papieskiej Rady, kard. Julian Herranz. Powstała dwoistość stanowiska: biskupów niemieckich i Papieskiej Rady. To pewnie – zdaniem R. Sobańskiego – przyspieszyło fakt, iż Benedykt XVI zdecydował się w motu proprio wykreślić z w/w kanonów klauzulę dla osób, które formalnym aktem odłączyły się od Kościoła katolickiego.

Aktualny stan prawny wskazuje, że katolik, który formalnym aktem odłączył się od Kościoła katolickiego, jest nadal zobowiązany do zachowania formy kanonicznej podczas zawierania małżeństwa. Tak więc z punktu widzenia Kościoła np. cywilne małżeństwo takiego odstępcy jest nieważne. W ten sposób Benedykt XVI zdjął z aktu odstępstwa poważne skutki prawne, o których traktowały klauzule zawarte w cytowanych już kanonach: 1086 § 1, 1117 i 1124.

---

aktem od niego się nie odłączyła), druga zaś należy do Kościoła bądź wspólnoty kościelnej niemającej pełnej łączności z Kościołem katolickim, jest zabronione bez wyraźnego zezwolenia kompetentnej władzy.

[42] Por. R. Sobański, *Diakoni i apostaci*, s. 19.

Zakończenie

Pojęcie *formalnego aktu odstąpienia od Kościoła katolickiego* znika z zapisów ustaw kościelnych. Jednak nie znika z kościelnego prawa karnego pojęcie apostazji, herezji i schizmy, wskazujące na popełnienie przez katolika przestępstwa przeciwko jedności Kościoła, wierze i moralności. Komunikat Papieskiej Rady ds. Tekstów Prawnych z 13 marca 2006 r. uświadamia również, jakie wymogi prawodawca kościelny stawia działaniu osoby ochrzczonej, podejmującej swoje decyzje w wymiarze aktu formalnego, zwłaszcza w zakresie własnych decyzyjnych aktów wewnętrznych, integralnie związanych z praktycznym wyznawaniem wiary i przeżywaniem jedności z Kościołem katolickim. Muszą one spełniać w pełni wymogi aktu ludzkiego, realizowanego z pełną świadomością, dobrowolnością i w wymiarze autorskiej odpowiedzialności za skutki, określające aktualnie własną pozycję kanoniczną osoby we wspólnocie Kościoła.

Taka sytuacja nadal rodzi na pasterzach Kościołów partykularnych (biskupach diecezjalnych) oraz proboszczach (pasterzach własnych wspólnot parafialnych) istotne zobowiązanie, aby w bezpośrednich kontaktach z wiernymi, którzy jednak formalnie zechcą zerwać zewnętrzne więzy prawne i jedność wiary ze wspólnotą Kościoła katolickiego, dokonali w odpowiedni dla siebie sposób ich głębszego uświadomienia, zwłaszcza o skutkach zaistniałych w wymiarze ontologicznym w czasie udzielania i przyjęcia sakramentu chrztu. Należy wskazać w sposób jasny i bezpośredni, że podjęta osobista decyzja człowieka ochrzczonego (apostaty) o zerwaniu jedności z Kościołem katolickim, aktualnie nie może spowodować anulowania charakteru chrztu, który jest rzeczywistością niezatartą i niezniszczalną. Z tego też tytułu na apostatach i tych osobach, które chcą formalnej manifestacji prawnej o zerwaniu jedności z Kościołem katolickim, nadal spoczywa prawne zobowiązanie do zawierania ważnego małżeństwa, zgodnie z wymogami formy kanonicznej.

APOSTASY AND FORMAL ACT OF WITHDRAWAL FROM THE CHURCH. RULES OF CONDUCT IN THE LIGHT OF ECCLESIAL NORMS

Summary

The concept of a formal act of withdrawal from the Catholic Church is not identical with the concepts of apostasy, heresy or schism, which indicate that crimes have been committed against the unity, faith and morality of the Catholic Church. The Pontifical Council for Legislative Texts, on 13 March 2006 brought home to all

of us the requirements of the ecclesiastical law placed on the activities of the baptized, who take their decisions in the shape of a formal act. These activities must comply with all the requirements of the human act. Thus they should be carried out with full awareness, voluntarily and in the dimension of personal responsibility for the effects determining the current canonical position of the person in the community of the Church.

This situation constitutes an important commitment for the diocesan bishops and parish priests. They should more thoroughly inform the apostates of the internal effects existing beforehand, especially in the dimension of the ontological unity of man with God, the unity, which cannot be destroyed by man. Pastors must also show in a direct and communicative way that the baptismal reality of faith is an indestructible seal, which will continue to affect, inter alia, the legal obligation to contract a valid marriage, in accordance with the requirements of the canonical form.